

Płaca minimalna kierowcy dwukrotnie w górę

data aktualizacji: 2024.02.20



Początek roku rozpoczął się kolejnymi, ważnymi zmianami dla polskich przewoźników, które przekładają się na wyższe koszty pracownicze, a wszystko wskazuje na to, że to jeszcze nie koniec. Jakie są najważniejsze zmiany w wynagrodzeniach kierowców i co mogą zrobić firmy, by jak najwięcej zaoszczędzić?

Od lipca czeka branżę transportową druga podwyżka płacy minimalnej kierowców zawodowych, która może oznaczać wzrost kosztów zatrudnienia o blisko 900 zł. Istnieją jednak pewne sposoby optymalizacji wynagrodzeń kierowców, dzięki którym mogą zyskać nie tylko przedsiębiorcy transportowi, ale również sami truckerzy, wykonujący przewozy za granicę.

Przeciętne prognozowane wynagrodzenie wzrasta o 1000 zł

W 2024 roku została podniesiona stawka przeciętnego, prognozowanego wynagrodzenia kierowcy z kwoty 6 935 zł do 7 824 zł, co może wiązać się również z koniecznością odprowadzania wyższych składek społecznych ZUS przez pracodawcę.

- Od stycznia przeciętne, prognozowane wynagrodzenie wzrosło prawie o 1000 zł w porównaniu do ubiegłego roku. Oznacza to, że składki na ubezpieczenie społeczne ZUS będzie trzeba odprowadzać co najmniej od kwoty 7 824 zł pod warunkiem, że pensja kierowcy w danym miesiącu wyniesie więcej niż ta kwota. Biorąc pod uwagę fakt, że kierowcy w transporcie międzynarodowym zarabiają zazwyczaj średnio około od 8 500 zł do 11 000 z netto, to dla pracodawcy ubezpieczenie ZUS na każdego pracownika może wzrosnąć o około od 350 zł do 400 zł przy zachowaniu tego samego poziomu wynagrodzenia netto kierowcy - komentuje Łukasz Włoch, główny ekspert ds. analiz i rozliczeń, Inelo, Grupa Eurowag.

Wzrost płacy minimalnej

Kolejną zmianą w 2024 jest to, że płaca minimalna zostanie podniesiona ponownie dwa razy w ciągu roku. Już pierwszego stycznia minimalne wynagrodzenie wzrosło z 3 600 zł do kwoty 4 242 zł brutto. Z kolei druga podwyżka płacy nastąpi z dniem 1 lipca i wyniesie wówczas 4 300 zł brutto.

- Podniesienie pensji minimalnej o 700 zł brutto związane jest z tym, że całkowity koszt pracodawcy za pracownika wzrośnie prawie do 900 zł. Z kolei kierowca otrzyma z tego około 450 zł do ręki. Warto jednak zaznaczyć, że obecnie firmy transportowe nie mają obowiązku zmieniać umowy o pracę każdemu kierowcy, aby wprowadzić podwyżkę, a wynagrodzenie minimalne mogą uzupełnić składnikami zmiennymi, znajdującymi się w liście płac na dany miesiąc np. premią. Dlaczego? Ustawa o wynagrodzeniu minimalnym art. 6 wskazuje, które elementy nie mogą się wliczać do tego minimalnego, a ewentualnie jakie mogą. Natomiast premia powinna wynosić co najmniej 700 zł, aby łączne wynagrodzenie pracownika dawało kwotę 4 300 zł bez składników, które nie mogą wliczać się do minimalnego wynagrodzenia, jak np. za pracę w porze nocnej czy nadgodziny. Ważne zatem jest to, żeby firma zweryfikowała sobie poszczególne składniki wynagrodzenia kierowcy zawarte w liście płac. Z kolei, jeśli pracodawca i tak chce dać podwyżkę, a nie wprowadził wcześniej dodatku sanitarnego to może okazać się to dobrym rozwiązaniem dla niego - zaznacza Łukasz Włoch.

Zwrot kosztów za sanitariaty - ile można zyskać kierowca i pracodawca?

Przepisy dotyczące zwrotu kosztów za sanitariaty obowiązują już od 19.08.2023 i wynikają ze zmian, wprowadzonych w ustawie o czasie pracy kierowcy. Kierowcy w transporcie międzynarodowym mogą otrzymać zwrot nieudokumentowanych średnich kosztów za tzw. sanitariaty, a co najważniejsze pozwalają one również ograniczyć koszty prowadzenia działalności przez przewoźników. Jak to wygląda w praktyce?

- Choć firma transportowa nie jest zobowiązana do wprowadzenia zwrotu kosztów za sanitariaty, to zachęcamy jak najszybciej to nadrobić. Dzięki temu kierowca może otrzymać ekwiwalent w wysokości najczęściej od 40 do 60 zł za każdy dzień pobytu za granicą, co przy założeniu bycia 20 dni w trasie w danym miesiącu, daje około 1 000 zł więcej do wypłaty. Jako OCRK rekomendujemy wysokość zwrotu kosztów szacować każdemu kierowcy indywidualnie, biorąc pod uwagę per dzień pobytu za granicą z dodatkowym jeszcze podziałem na liczbę spędzonych godzin kierowcy w danym dniu. Tylko wówczas będziemy w stanie wyliczyć realną wysokość zwrotu kosztów za sanitariaty. Pamiętajmy również o tym, że kwota ta będzie także zależna od trasy kierowcy i czasu trwania wyjazdu, a także może być uzależniona również od kraju, ale nie musi. Dzięki wprowadzeniu sanitariatów pracodawca może zaoszczędzić około od 110 zł do nawet 150 zł na jednym pracowniku przy utrzymaniu tego samego poziomu wypłaty netto. Zwrot ten jest w całości zwolniony z podatku dochodowego oraz w większości przypadków także z ZUS, co oznacza, że przewoźnik nie zapłaci już wtedy około 350-400 zł za składki, lecz około 200-220 zł przy utrzymaniu tego samego poziomu wynagrodzenia netto kierowcy. I warto zaznaczyć, że 4Trans od Inelo jest w pełni dostosowany do automatycznego wyliczania zwrotu kosztów za sanitariaty na podstawie odcinków zagranicznych - zaznacza Bartłomiej Zgudziak, zastępca głównego eksperta ds. analiz i rozliczeń, Inelo z Grupy Eurowag.

Podwyżka płac zagranicznej

Od początku roku nastąpiły podwyżki płacy zagranicznej w poszczególnych krajach Europy. W niektórych państwach wzrost ten jest niewielki, jednak warto zwrócić uwagę na Holandię, gdzie stawka godzinowa za płacę minimalną podniosła się o 15 proc. (z 11,51 euro na 13,27 euro w 2024), a także na Austrię - wzrost na poziomie 10 proc. (z 11,65 euro na 12,78 euro).[1]

- W Holandii i Austrii stawka minimalna różni się od płacy minimalnej w Polsce, więc trzeba wziąć pod uwagę, że wyrównanie do płacy zagranicznej może okazać się znacząco wyższe w kolejnych miesiącach dla pracodawców. Należy pamiętać, że na wysokość wyrównania nie wpływa wyłącznie sama podwyżka danej stawki, ale również to, że kwota ta odpowiada dodatkowym elementom wynagrodzenia kierowców, takim jak: za pracę w godzinach nadliczbowych czy w porze nocnej. To również może przekładać się na konieczność wypłacenia wyższego wyrównania. Oczywiście, w niektórych krajach płaca sektorowa wzrosła jeszcze bardziej niż w Austrii i Holandii, jak np. w Bułgarii, gdzie podniosła się o 18 proc., ale trzeba pamiętać o tym, że obowiązująca tam stawka minimalna jest porównywalna do naszej, więc dla polskich przedsiębiorców nie będzie miało to tak wielkiego znaczenia - podsumowuje Bartłomiej Zgudziak.

Fot. Grupa Eurowag

Źródło: <http://www.swiatopon.info/drukujpdf/arttykul/77031>